

Leszek Sługocki

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 września 1987 r. VI KZP 19

Palestra 32/10(370), 123-126

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Na koniec dwie kwestie może mniej istotne. Jest rzeczą chyba oczywistą, że w wypadku gdyby w okresie bezprawnego pozbawienia wolności na skutek wydania postanowienia o tymczasowym aresztowaniu w takich warunkach, jak w tej sprawie, podejrzany uwolnił się sam, to wówczas nie wchodziłaby w

grę jego odpowiedzialność karna w trybie art. 256 k.k., albowiem mówi się tam o orzeczeniu sądu lub o prawnym nakazie wydanym przez inny organ państwowy. Jest to ustalenie korzystne dla osoby tak pozbawionej wolności.

dr Lech K. Paprzycki

3.

GŁOSA DO UCHWAŁY SĄDU NAJWYŻSZEGO Z DNIA 29 WRZEŚNIA 1987 R. VI KZP 19/87 *

Głosowana uchwała brzmi, jak następuje:

W aktualnym stanie prawnym określenie w orzeczeniu — w dniu orzekania o warunkowym przed

terminowym zwolnieniu skazanego z odbycia reszty kary pozbawienia wolności — późniejszego terminu wykonania tego orzeczenia jest niedopuszczalne.

I. Sąd Wojewódzki w O. postanowieniem z dnia 31 marca 1987 r. przedstawił na podstawie art. 390 § 1 k.p.k. Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, wymagające zasadniczej wykładni ustawy, sformułowane, jak następuje:

„Czy w świetle art. 79 § 3 k.k.w. w zw. z art. 69 § 2 k.k.w. dopuszczalne jest orzeczenie o warunkowym zwolnieniu w terminie o kilka miesięcy późniejszym od daty wydania (uprawomocnienia się) postanowienia?”

Sąd Najwyższy odpowiedział zdecydowanie, że orzekanie o warunkowym przedterminowym zwolnieniu w terminie późniejszym niż data wydania postanowienia jest niedopuszczalne.

II. Wstępnie należy poruszyć kilka zagadnień. Z uzasadnienia głosowanej

uchwały nie można dowiedzieć się szczegółów sprawy, na tle której wyłożono się zagadnienie prawne - a szkoda. Znajomość tych szczegółów pozwoliłaby rozważyć zagadnienie w ramach rzeczywistości faktycznej. Inaczej — jest to nam nie znane i tylko pewnych fragmentów zagadnienia możemy się domyślić.

Wysunięte zagadnienie prawne przedstawione zostało Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 k.p.k., a więc w toku rozpoznania środka odwoławczego. W sprawie warunkowego przedterminowego zwolnienia środek odwoławczy przysługuje: 1) skazanemu¹ na drugie i dalsze postanowienie odmawiające warunkowego zwolnienia, a na pierwsze tylko w wypadku pozytywnej opinii administracji zakładu karnego (art. 79 § 2 k.k.w.), 2) prokuratorowi

* Uchwała opublikowana w OSNKW z 1987, nr 11—12, poz. 103.

¹ Oczywiście i jego obrońca, jeżeli został ustanowiony w postępowaniu wykonawczym albo jeżeli ma miejsce obowiązkowa obrona w tym postępowaniu (art. 9 § 1 k.k.w.).

na każde postanowienie, a więc zarówno na odmawiające jak i na orzekające (art. 79 § 3 k.k.w.). Wprawdzie przepis mówi tylko ogólnie o zażaleniu przysługującym prokuratorowi, ale *lege non distinguente* odnosi się to do każdego postanowienia. Przepis mówi o odpowiednim stosowaniu art. 69 § 2 k.k.w., który odnosi się do wypadku udzielonej przerwy wykonania kary pozbawienia wolności, i wynikałoby z niego, że według art. 79 § 3 k.k.w. zażalenie przysługuje prokuratorowi tylko w razie udzielenia warunkowego zwolnienia, jednakże byłby to wniosek pozorny. Przepis bowiem art. 6 § 2 k.k.w. nie ogranicza możliwości wnoszenia zażeń przez prokuratora w postępowaniu karnym wykonawczym tylko do jakiegoś rodzaju postanowienia, wobec czego odnosi się on do wszelkich orzeczeń wydanych w tym postępowaniu.²

Również samo pytanie prawne zawiera w sobie „znaki zapytania”, na które trudno znaleźć odpowiedź. Można zrozumieć końcową część pytania odnoszącą się do tego, czy dopuszczalne jest orzeczenie o warunkowym zwolnieniu w terminie o kilka miesięcy późniejszym od daty wydania postanowienia. Nie można natomiast zrozumieć, jak to zagadnienie ma wyglądać w świetle art. 79 § 3 k.k.w. w związku z art. 69 § 2 k.k.w. Art. 79 § 3 w zdaniu pierwszym dopuszcza zażalenie prokuratora na postanowienie o warun-

kowym zwolnieniu. Natomiast zdanie drugie stanowi o odpowiednim stosowaniu art. 69 § 2, czyli o wstrzymaniu wykonania postanowienia na okres 3 dni, a jeżeli prokurator złożył zażalenie — do czasu uprawomocnienia się postanowienia. Dodać tu jednak należy, że uprawomocnia się ono, jeżeli zażalenie nie spowodowało jego zmiany. Natomiast podlega wykonaniu niezwłocznie, jeżeli zostało wydane na wniosek prokuratora albo jeżeli prokurator oświadczył (i to zostało zafiksowane w protokole), że nie sprzeciwia się udzieleniu przerwy (warunkowego zwolnienia).³

III. Przejdźmy teraz do samej uchwały. Pierwsza część jej uzasadnienia mówiąca o tym, że materialnoprawne przesłanki warunkowego przedterminowego zwolnienia określa art. 91 § 1 k.k., to oczywistość. Również nie budzi wątpliwości stwierdzenie, że podstawową przesłanką warunkowego przedterminowego zwolnienia jest dodatnia prognoza (kryminologiczna — *L.S.*), charakteryzująca pozytywnie osobowość skazanego, i że samo prognozowanie następuje w chwili orzekania.

Jednakże dalsza część uzasadnienia budzi wątpliwości. Z przytoczonych bowiem wyżej prawidłowych poglądów SN wcale nie wynika, że o dacie warunkowego przedterminowego zwolnienia decyduje data zapadłego w tej mierze orzeczenia. Postawić sobie bowiem

² S. Paweła (Kodeks karny wykonawczy — Komentarz, Warszawa 1972) staje na słusznym stanowisku, że prokurator może złożyć zażalenie zarówno na odmowę udzielenia przerwy jak i na postanowienie o udzieleniu przerwy (s. 240, teza 2). Pogląd ten odnosi się również do warunkowego przedterminowego zwolnienia.

³ Odrębnym zagadnieniem jest to, czy prokurator może złożyć zażalenie w wypadku, gdy na posiedzeniu oświadczył, że nie sprzeciwia się udzieleniu warunkowego zwolnienia, albo gdy sam złożył wniosek o jego udzielenie. Moim zdaniem nawet w takich wypadkach prokuratorowi przysługuje zażalenie, gdyż art. 79 § 3 k.k.w. nie wyłącza dopuszczalności złożenia zażalenia przez prokuratora nawet w obu wyżej wymienionych wypadkach, konieczność zaś złożenia zażalenia może wynikać np. w sytuacji, gdy w terminie 3 dni od wydania postanowienia uzyska prokurator dane wskazujące na niedopuszczalność warunkowego zwolnienia, np. ujawni się nie znany w dacie wydania postanowienia wyrok orzekający karę pozbawienia wolności (w ekstremalnym wypadku orzekający karę śmierci).

należy pytanie: kiedy uprawomocnia się postanowienie o udzieleniu warunkowego zwolnienia? To, że w pewnych wypadkach jest ono wykonalne z chwilą jego wydania (por. wyżej), nie oznacza, że jest ono prawomocne. Prawomocne staje się ono dopiero po upływie trzech dni od jego wydania, gdy prokurator nie złożył zażalenia, a gdy je złożył, to w dacie wydania postanowienia o jego oddaleniu. Wynika to w sposób oczywisty z zestawienia treści art. 69 § 2 k.k.w. i art. 79 § 3 k.k.w., przytoczonych wyżej.

Kontynuując swe rozumowanie SN stwierdza, że k.k.w. przyjmuje zasadę natychmiastowej wykonalności orzeczeń. Wszelako SN nie wskazuje na przepis uzasadniający taki pogląd. Otóż przepisu takiego nie ma, zasady zaś takiej nie da się wyprowadzić z obowiązującego stanu prawnego. Jedynie art. 10 § 1 k.k.w. stanowi, że postępowanie wykonawcze należy wszcząć bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne. Wszczęć, to jeszcze nie to samo, co natychmiast wykonać. Natomiast § 2 tegoż artykułu stanowi, że organ wykonujący orzeczenie ma obowiązek stosować niezbędne środki w celu wykonania orzeczenia bez zwłoki. Bez zwłoki, to też jeszcze nie „natychmiast”.

Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów⁴ stanowi, że każde orzeczenie powinno być skierowane do wykonania w ciągu 14 dni od jego uprawomocnienia się lub od daty zwrotu akt sądowi pierwszej instancji.⁵ W samym k.k.w.: 1) art. 109 § 1 stanowi, że karę śmierci wykonuje się niezwłocznie po

nadejściu zawiadomienia, iż Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski. Wszelako w związku z koniecznością zawiadomienia obrońcy termin wykonania kary śmierci zostaje ustalony z pewnym wyprzedzeniem; 2) wykonanie kary śmierci na chorych obłożnie i na chorych psychicznie sąd odracza do czasu ich wyzdrowienia; 3) wykonanie kary ograniczenia wolności ulega „ze względów technicznych” przesunięciu w czasie (art. 116, art. 117, art. 118); 4) wykonanie grzywny ulega przesunięciu w czasie, gdyż najpierw sąd zwywa skazanego do jej uiszczenia w terminie 14 dni (art. 149 § 1); 5) analogicznie jak z grzywną przedstawia się sytuacja z pieniężną karą porządkową (art. 158).

W świetle powyższych przepisów oraz w drodze analogii należy przyjąć, że w aktualnym stanie prawnym jest dopuszczalne orzeczenie o warunkowym przedterminowym zwolnieniu określające, że zwolnienie następuje z chwilą uprawomocnienia się postanowienia wydanego w tym względzie. Z tej przyczyny nie widzę naruszenia prawa w tym, że sądy, wydając postanowienia o warunkowym zwolnieniu, określając termin zwolnienia na późniejszy o trzy dni. W wypadku takim zwolnienie następuje, gdy postanowienie jest już prawomocne.

Może przekroczeniem charakteru glosy jest zaznaczenie, że w większości zakładów karnych posiedzenia sądu penitencjarnego odbywają się raz w miesiącu. W takich wypadkach niezastosowanie warunkowego zwolnienia z datą zwolnienia późniejszą oznacza w odniesieniu do tych skazanych, w stosunku

⁴ Paragraf 392 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. (Dz. U. Nr 38, poz. 218), które weszło w życie z dniem 20 lutego 1988 r., a które stanowi w § 392, że każde orzeczenie powinno być skierowane do wykonania w ciągu 14 dni od jego uprawomocnienia się lub od daty zwrotu akt sądowi pierwszej instancji.

⁵ Jest to analogiczne rozwiązanie jak w poprzednim regulaminie z 1969 r. (§ 235). Przypomnę ubocznie, że postulowałem skrócenie tego terminu (por. L. Sługocki: Kara grzywny samoistnej i jej wykonanie, Warszawa 1984, s. 259), a zagadnieniu wszczęcia postępowania wykonawczego poświęciłem cały rozdział (VII) mej książki.

do których instytucja ta jest i będzie zastosowana, przesunięciu terminu zwolnienia o blisko trzy tygodnie.

Z drugiej strony, badając akta warunkowych zwolnień, stwierdziłem, że zdarzają się wypadki zwolnień po terminie określonym przez sąd, nawet dy sąd i tak już określił późniejszy termin zwolnienia. Są to jednak zagadnienia wynikające z badań, a nie z analizy stanu prawnego.

IV. Wracając do pytania prawnego Sądu Wojewódzkiego w O., podnieść także należy, że samo sformułowanie stawia jako problem nie do przyjęcia kwestię zwolnienia w terminie

o kilka miesięcy późniejszym od daty wydania postanowienia. Oczywiście takie określenie terminu zwolnienia warunkowego jest niedopuszczalne, gdyż nie ma oparcia w prawie, i już samo takie sformułowanie problemu postawiło Sąd Najwyższy w sytuacji, gdzie musiała być sformułowana niedopuszczalność rozwiązania, które by aprobująco odpowiadało na pytanie prawne sądu wojewódzkiego. Uważam jednak, że Sąd Najwyższy sformułował swą uchwałę w sposób zbyt restrykcyjny.

dr hab. Leszek Sługocki

PRASA O ADWOKATURZE

Dorota Wróblewska przeprowadziła na łamach tygodnika „Razem” (nr 23 z dnia 5 czerwca 1988 r.) interesującą rozmowę z przedstawicielem najmłodszego pokolenia warszawskiej palestry — apl. adw. Zbigniewem Tetkowskim. Kol. Tetkowski jest zdobywcą pierwszej nagrody na ogólnopolskim konkursie krasomównym aplikantów adwokackich.

Wprawdzie konkurs, jak stwierdziła autorka wywiadu, był rodzajem zabawy, jednakże prawdziwa praca adwokata — konkluduje rozmówca — „polega na mniejszych czy większych stresach. Zawsze bowiem istnieje niewiadoma: co z tak zwanej prawdy materialnej, która w procesie może wyjść na światło dzienne, ostatecznie się ujawni. A to z kolei ma istotne znaczenie dla interesów osoby, którą adwokat reprezentuje. (...)”

Stres jest nieodłącznym składnikiem działania w warunkach konfliktu. A w sprawach rozpatrywanych przez sądy — zwłaszcza karnych, lecz także cywilnych i rodzinnych, także dotyczących rozwodów, alimentów czy ustalenia ojcostwa — występują dwie równoprawne strony, silnie ze sobą zantagonizowane. Nie da się przewidzieć ich reakcji emocjonalnych. (...)”

Mimo że dla aplikanta, nie mówiąc już o adwokacie, udział w jakimś procesie jest dziesiątym, setnym czy tysięcznym tego rodzaju przeżyciem — nie można być obojętnym. Nawet jeśli występuje się jako zastępca czy tzw. przywołany do pomocy (...).”

W udzielonych autorce wywiadu odpowiedziach kolegi aplikanta Tetkowskiego przebija rzeczowość i skromność, dwie ważne zalety. Zawodowe i ludzkie. Kolega Tetkowski, jak wynika z wywiadu, nie jest obojętny na ludzkie sprawy, co w naszych skomplikowanych czasach zaczyna być wyjątkiem. W sprawie kary śmierci — gdyby to od kolegi Tetkowskiego zależało — zacząłby od zniesienia „tak zwanej kary polegającej na pozbawieniu życia”.